

„Białą ścieżką”

*Białą ścieżką
zachłannie
monochromatycznie oddycham
czarna sukienka
zsuwa się mgłą
zastony powiek
oczy mrużę
iskrzenie witraży
ulicznych lamp*

*okręcone
wygięte ciało
tańczy biodrami*

*mężczyźni
przechodzą wzdłuż
swego napięcia*

*czerwień wystaw
nabrzmiate usta
rozchylone uda za szkłem*

*jestem dziwką
śniegiem na czubku języka
płomieniem słońca*

boga rodzicą

- Darko de Cades (Dziennik obserwacji)